

Temat zajęć – *Sposoby reagowania na sytuacje zagrażające w sieci.*

Można powiedzieć krótko, że cyberbullying to przemoc w sieci. Portale społecznościowe, czaty i fora są często scenami, na których rozgrywają się tragedie jego ofiar.

Przemoc w sieci może przybierać różne formy. Może ograniczać się jedynie do słów – wiadomości prywatnych na komunikatorach czy przesyłanych mailowo, złośliwych komentarzy czy poniżających postów, często naruszających prywatność prześladowanego. Bardzo często przybiera formę wizualną: kompromitującego filmu wrzuconego na YouTube czy Facebooka, udostępnionego zdjęcia czy karykaturalnego obrazka (np. w formie demotywatora). Internet umożliwił również nowe formy prześladowania: tworzenie fałszywych profili prześladowanego oraz stron skupionych na kompromitowaniu lub ośmieszaniu (np. „zabawny” fanpage).

Treści raz wrzuconej do sieci zwykle nie da się w pełni usunąć. Żart czy docinek pod czyimś adresem rzucony „w realu” często szybko się nudzą, a o kompromitujących sytuacjach zapomina się. Jednak materiał raz wrzucony do sieci może co jakiś czas odżywać, zdobywać nowych odbiorców i udostępnienia. Z tym często borykają się ofiary cyberprzemocy – nawet jeśli zdecydują się na zmianę środowiska (np. zmianę szkoły czy miejsca zamieszkania, zerwanie dawnych kontaktów), istniejące w sieci materiały mogą powtórnie rozpętać w ich życiu piekło.

Tak jak w innych sytuacjach prześladowania, w sytuacji cyberbullingu można znaleźć się w trzech różnych rolach: ofiary, prześladowcy (sprawcy) oraz świadka.

Sprawca decyduje się na czyn godny moralnego potępienia, świadomie lub nieświadomie sprawiając cierpienie innym. Prześladowcy często nie zdają sobie sprawy, że ich docinki szkodzą. Myślą, że dzięki ich żartom wszyscy dobrze się bawią. Pamiętaj, że jeśli masz choćby cień wątpliwości, czy udostępniony przez ciebie materiał może sprawić komuś przykrość lub posłużyć jako woda na młyn złośliwcom, powstrzymaj się od jego publikacji.

Świadek może zachować się rozmaicie. Może przyłączyć się do sprawcy lub aktywnie wspierać jego działania (np. śmianiem się z dowcipów, lajkowaniem, udostępnianiem upokarzających materiałów). Spotęguje to ból ofiary. Może też biernie przyglądać się sytuacji, co również działa na jej niekorzyść. Milczenie w takiej sytuacji jest odbierane przez sprawcę jako ciche przyzwolenie na jego działania. Ofiara zaś czuje się jeszcze bardziej osamotniona i ma wrażenie, że cała grupa jest przeciwko niej.

Świadek może wreszcie aktywnie wstawić się za ofiarą. Najskuteczniejsze formy walki z cyberprzemocą to:

- zgłaszanie jej do administratorów portali społecznościowych, którzy muszą usuwać materiały naruszające ich regulamin;
- zwrócenie się o pomoc do wychowawców, opiekunów czy rodziców;
- próba przekonania sprawcy do zaprzestania krzywdzących, przemocowych działań.

Musisz pamiętać, że w Internecie nawet potępiające komentarze czy smutne emotikony mogą mieć skutek przeciwny od zamierzonego – wpływają na popularność materiału i przez to zyskuje on szerszą grupę odbiorców. Z drugiej strony mogą pocieszyć ofiarę – w zależności od sytuacji należy zdecydować, czy ich zamieszczanie jest dobrym pomysłem. Jako świadek cyberprzemocy dąż przede wszystkim do usunięcia źródłowych materiałów oraz okazuj wsparcie ofierze.